

Zamiast wprowadzenia

Uzasadnienie wyboru problematyki

Sklonność do zazdrości jest niewątpliwie faktem psychospołecznym i kulturowym. Nauki zajmujące się człowiekiem słusznie próbują dociekać, w jakim stopniu zazdrość stanowi jego filogenetyczną skłonność, a w jakim – zachowanie wyuczone, czyli podlegające kształtowaniu wychowawczemu. Dociekanie to jest uzasadnione koniecznością nie tylko zapobiegania i rugowania nasilonej emocji zazdrości z ludzkiej psychiki, ale także zadbania przede wszystkim o wychowanie człowieka wolnego od patologicznej zazdrości (jako dyspozycji negatywnej) i ma na względzie pokojowe współżycie społeczne. Nadzieja związana z procesem wychowania oraz samowychowania w tym zakresie nie należy więc do bezpodstawnych. Dzięki odpowiedniemu stosunkowi do wartości moralnych, przeżywaniu wielu emocji pozytywnych (przeciwieństw emocji zazdrości) i uosabianiu pozytywnych cech charakteru (przeciwieństw dyspozycji zazdrości) człowiek lepiej będzie kontrolować emocje negatywne, nie zezwalając na rozpanoszenie się zazdrości w strukturze swego charakteru i osobowości.

Biorąc pod uwagę usytuowanie zagadnienia w nauce, zazdrość pojmowaną jako emocję kwalifikuje się najczęściej do zagadnień psychologii jednostki (psychologii rozwojowej, a także psychologii klinicznej). Stanowi również przedmiot badań antropologii (kulturowej i społecznej), socjologii (między innymi socjologii konfliktu), ekonomii (na przykład politycznej), prawa, filozofii (zwłaszcza dziedziny etyki – deontologii, czy fenomenologii) oraz pedagogiki (teorii wychowania, pedagogiki ogólnej, pedagogiki kultury, pedagogiki pracy, pedagogiki społecznej, pedagogiki zdrowia, andragogiki). Zazdrość bywa więc ujmowana jako kategoria humanistyczna, społeczna (jurydyczna, historyczna, pedagogiczna, socjologiczna, politologiczna), a także medyczna oraz ekonomiczna. Niestety, jest poddawana badaniu stosunkowo rzadko, prawdopodobnie ze względu na powszechną niechęć do ujawniania tej przywary i obawę przed konsekwencjami (w postaci choćby dezaprobaty) tak wyrażanej prawdomówności.

Zazdrość zalicza się do wad (inaczej – przywar, występków) człowieka, co potwierdza jedno z przysłów polskich: „Zazdrość – sąsiedzka wada”. Wada ta znajduje odzwierciedlenie w najstarszych kodeksach etycznych, na przykład *Dekalogu* (dziesiąte przykazanie). Ma swe miejsce również wśród siedmiu grzechów głównych¹, a zatem zazdrość uważana jest za niebezpieczną odmianę pożądliwości, rodzącą powszechną dezaprobatę. „W Biblii zazdrość jest oceniana jednoznacznie jako zło, dlatego nie należy z zazdrością przyglądać się doraźnym sukcesom i radościom niesprawiedliwych. »Nie zazdrość ludziom nieprawym, nie pragnij ich towarzystwa«. Taką poradę można znaleźć w Księdze Przysłów (24,1)»². Oprócz tego zawiera pouczenie, że zazdrość przejawiają raczej ludzie źli i nierozumni niż dobrzy i mądrzy. Pierwsi często zazdroszczą drugim (Syr 14,8; 18,18; 1 Kor 3,3; Mdr 7,13; Rdz 26,14; Dz 7,9).

W tekstach biblijnych zazdrość współtworzy katalog nieprawości, takich jak: spór, niezgoda, rozłam, kradzież, podstęp, obłuda, obelga, obmowa, kłamstwo, zabójstwo, prześladowanie, bezład. Zresztą nie ma systemu etycznego ani religijnego, który sankcjonowałby zazdrość. Większość systemów normatywnych (dzięki którym zachodził rozwój kulturalny, gospodarczy i techniczny społeczeństw) zawiera liczne zakazy, restrykcje i zalecenia jednoznacznie sprzeciwiające się prowokowaniu do zazdrości. Systemy te spełniają zatem wymóg tłumienia, a nawet eliminowania zazdrości.

Już od starożytności (aż do nowożytności) uważano, że zazdrości jako wady należy się wstydzić i starać się ją eliminować za pośrednictwem samodoskonalenia. W starożytnej Grecji dobra, które mogły stać się przedmiotem czyjejś zazdrości, takie jak: dobry los, zdrowie, uroda, mądrość, uzdolnienia, postrzegano nie jako zasługę człowieka, lecz dar Boga i jednocześnie zadanie³ związane z ich odpowiedzialnym użytkowaniem. Zazdrość uznawano za akt bezbożności oraz godny politowania przejaw braku wdzięczności, a także niezadowolenia z tego, co się otrzymało. Wraz z upływem kolejnych epok zazdrość nie stała się tematem zdezaktualizowanym, wręcz przeciwnie – wciąż istotnym pod wieloma względami: społecznym, politycznym, prawnym, moralnym, religijnym czy wychowawczym.

Współcześnie, zwłaszcza emocję/uczucie zazdrości, uważa się za naturalne wyposażenie człowieka (komponent ludzkiej natury), natomiast zachowanie wynikające z zazdrości traktuje się raczej pobłażliwie. To „usankcjonowanie” zazdrości nie wydaje się jednak, w przekonaniu wielu humanistów, korzystne ze względu na zagrożenie, jakie rodzi – rozpad więzi braterstwa oraz solidar-

¹ Zob. *O grzechu zazdrości*. Przeł. A. WOJNOWSKI. Hajnówka, Wydawnictwo „Bratczyk”, 1999.

² A. ZWOLIŃSKI: *Siedem grzechów głównych. Zazdrość*. Radom, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”, 2008, s. 29–30.

³ Zob. *ibidem*, s. 82.

ności, w pierw mniejszych grup i społeczności, a następnie takiej wspólnoty powszechnej, jak ludzkość. Powody te zadecydowały o niniejszej analizie zazdrości, pojmowanej jako dyspozycja ludzka utrudniająca (przeszkoda wewnętrzna i zewnętrzna), a w niektórych przypadkach nawet uniemożliwiająca optymalny rozwój naukowy, czyli spowalniająca i postęp kulturowy.

Zdaniem Leszka Kołakowskiego, zazdrość powoduje w świecie wiele szkód, nieszczęść i nikczemności, takich jak zbrodnie i wojny. Choć ludzie, popełniając czyny, w których kierują się zazdrością, rzadko ją wyraźnie ujawniają, relatywnie często są demaskowani jako naruszający zasady moralne. Filozof ten uważa również, że Polska, w porównaniu na przykład ze społeczeństwem amerykańskim, wolnym od hierarchii i nieuzasadnionych przywilejów, jest krajem dogodnym dla rozwoju tej emocji negatywnej. Stany Zjednoczone są, w jego przekonaniu, znacznie mniej narażone na eskalację zazdrości⁴. Stwierdzenie to powinno wydawać się Polakom niepokojące i skłaniać do badawczego namysłu nad destruktywnym wpływem zazdrości na różne dziedziny życia społecznego, między innymi – na naukę (na jej postęp wyznaczony jakością osiągnięć poszczególnych naukowców i zespołów badawczych).

Już filozof oświecenia Stanisław Wawrzyniec Staszic piętnował w narodzie polskim takie przywary, jak zazdrość, chciwość, próżniactwo, nieuczciwość (zwłaszcza grabieże), które zniekształcały prawidłowe wyobrażenie obywateli o cudzej własności⁵. „W postawie wobec zazdrości obywatele [...] krajów różnią się, na przykład we Francji zabójstwo z pobudek zazdrości jest karane łagodniej niż w przypadku zabójstw z innych pobudek. Wynika to z powszechnego poczucia, że zabicie rywala może świadczyć o miłości do drugiej osoby”⁶. Zazdrość, w przekonaniu autora koncepcji sprawiedliwości Johna Rawlsa, zagraża sprawiedliwości społecznej⁷, gdyż prowadzi człowieka zazdrosnego do naruszania zasad współżycia obowiązujących w społeczeństwie. Postrzega on bowiem innych ludzi jako konkurentów, których należy wyeliminować.

Uzasadniając wybór tej emocjonalnie niełatwej tematyki zjawisk destruktywnych w działalności naukowej, pragnę podkreślić, że uczyniłam to nie w celu piętnowania zła zakorzenionego w określonym środowisku, instytucji

⁴ Zob. L. KOŁAKOWSKI: *O zawiści*. W: IDEM: *Mini wykłady o maxi sprawach*. Kraków, Wydawnictwo „Znak”, 2004, s. 252.

⁵ Zob. S. STASZIC: *Być narodowi użytecznym*. Wybór B. SUCHODOLSKI. Katowice, Wydawnictwo Stronnictwa Demokratycznego „Epoka”, 1985, s. 44, 68; S. STASZIC: *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*. Oprac. S. CZARNOWSKI. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 2005, s. 93.

⁶ M. KLEIN: *Pisma*. T. 3: *Zawiść i wdzięczność oraz inne prace z lat 1946–1963*. Przeł. A. CZOWNICKA, H. GRZEGOŁOWSKA-KLARKOWSKA. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007, s. 191.

⁷ Zob. J. RAWLS: *Teoria sprawiedliwości*. Przeł. M. PANUFNIK, J. PASEK, A. ROMANIUK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013.

czy grupie zawodowej. Jednym z **motywów** okazała się **chęć i zarazem konieczność ujawnienia blokad rozwoju naukowego** w postaci tworzonych przez ludzi zazdrosnych tak zwanych sztucznych przeszkód nadwerężających relacje i komplikujących innym przebieg kariery zawodowej, zwłaszcza przez proceder nierównego traktowania pracowników (nie zawsze mający charakter mobbingu, ale relatywnie często – nierówności dystrybutywnej). Kolejnym motywem przedsięwzięcia badawczego stały się **niepokój i troska o jakość życia naukowców** (podmiotów poznania naukowego) **oraz jakość ich aktywności zawodowej** (dynamizm indywidualnego rozwoju naukowego). Kwintesencja zamysłu autorki wyraża się w dążeniu do powstrzymania w środowisku zawodowym naukowców destruktywnego zachowania wynikającego z eskalacji tej emocji ze względu na rozwój nauki (i jej funkcje kulturotwórcze), a przede wszystkim z uwagi na wrażliwość jednostek ponadprzeciętnych, stanowiących najistotniejsze jej ogniwo i kapitał, a także na wymóg zapewnienia im optymalnego funkcjonowania zawodowego. Poparcie mecenatu, jakim mogliby zostać otoczeni naukowcy, świadczyłoby o należyтым uwzględnianiu interesu społecznego w naszym kraju.

Jest jeszcze inny powód mego wyboru problematyki zazdrości w odniesieniu do działalności naukowej. Jan Ámos Komensky uważał, że celem powszechnego i permanentnego kształcenia jest doprowadzenie ludzi do osiągnięcia człowieczeństwa za pośrednictwem między innymi umiejętności cieszenia się z życzliwości ludzi, którzy im nie zazdroszczą, lecz gratulują spokojnego, szczęśliwego i bezpiecznego życia⁸. Jeden z **celów edukacji akademickiej** adeptów nauki, celów dostępnych realizacyjnie, mógłby więc brzmieć podobnie.

Zajmując się naukowo ponad ćwierć wieku problematyką ludzkiej afirmacji życia (w tym – satysfakcji z pracy), czułam się zobligowana do odsłonięcia i wyjaśnienia również procesów i mechanizmów, zwłaszcza osobowościowych oraz społecznych, niekorzystnych dla postępu nauki (a tym samym przyczyniających się do regresji kulturowej). Inne zagadnienia z zakresu **naukoznawstwa pedagogicznego** stanowiły przedmiot mych zainteresowań badawczych już wcześniej, wyrażonych w monografii dotyczącej aksjologicznych uwarunkowań odkrycia naukowego, a także w licznych artykułach, jednak termin ten wprowadziłam w użycie w niniejszej monografii, a tym samym uznałam za istotny termin pedagogiczny. „Naukoznawstwo pedagogiczne”, jako zakresowo szersze od „pedagogiki szkoły wyższej”, będzie, jak sądzę, stopniowo zaznaczało swój obszar badawczy, rozwijając się nie tylko w Polsce, ale i w in-

⁸ Zob. J.Á. KOMENSKY: *Pampaedia*. Przeł. K. REMEROWA. Wrocław, Ossolineum, 1973; Z. KWIECIŃSKI: *Nauczyciel akademicki. Pomiędzy autonomią, zaangażowaniem i nihilizmem*. W: IDEM: *Grzęzawisko. Eseje z pedagogiki społecznej i krytycznej socjologii edukacji*. Stary Toruń, Wydawca Studio Kropka dtp – Piotr Kabaciński, 2019, s. 97, 98. Por. B. ŚLIWERSKI: *Klinika akademickiej pedagogiki*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.

nych krajach. Naukoznawstwo pedagogiczne stanowiące dział naukoznawstwa można uznać również za dział metateorii pedagogicznej, badający między innymi znaczenie pedagogiki jako nauki oraz jej powiązania z innymi dyscyplinami i subdyscyplinami. Głównymi badanymi podmiotami tego działu naukoznawstwa są naukowcy (w odróżnieniu od pedagogiki szkoły wyższej, której założenia dotyczą zasadniczo edukacji studentów i doktorantów).

Przyjęłam, że treść monografii *Aksjologia odkrycia naukowego – studium rozwoju i wychowania osobowości naukowych* stanowi teoretyczną podwalinę koncepcyjną niniejszej pracy naukowej oraz przyczynek do kontynuacji badań, gdyż zawarta w publikacji aksjologiczno-aretologiczna koncepcja rozwoju naukowego pozwala dostrzec główne (zewnątrzpochodne i wewnątrzpochodne) katalizatory oraz inhibitory indywidualnego rozwoju naukowego, a także postępu w nauce jako dziedzinie kultury. Niektóre jakości deontyczne nie tylko sprzyjają pracy naukowej, lecz wręcz konstytuują osobowość uczzonego, są więc konieczne w dochodzeniu do spektakularnych osiągnięć naukowych, takich jak odkrycia. Jeśli uznać, że określone jednostki wartości (na przykład odwaga, uczciwość, wierność) oraz związane z nimi cechy (takie jak autentyczność czy skromność) sprzyjają dynamizowaniu indywidualnego rozwoju naukowego⁹, należy również konsekwentnie przyjąć, że antywartości (przeciwieństwa wartości) oraz wady (przeciwieństwa zalet/cnót) decydują o komplikowaniu, spowalnianiu rozwoju naukowego, a w niektórych przypadkach nawet go uniemożliwiają.

Potwierdzenie tego daje się dostrzec już w wynikach badań przedstawicieli innych nauk¹⁰, na przykład w niektórych pracach psychologów analizujących i opisujących powiązanie między typem osobowości (oraz postawami społecznymi) i funkcjonowaniem poznawczym człowieka¹¹. Dokładne poznanie tych zależności będzie można uznać za znaczący wkład w rozwój „psychologii nauki” oraz innych obszarów naukoznawstwa.

Będąc przekonana, że ludzkość wiele zawdzięcza ofiarności naukowców, którzy inicjują postęp kulturowy i cywilizacyjny, przyjęłam, że warto poznać zarówno ich osobowość, losy, egzystencję, jakość życia, dążenia, potrzeby, postawy, talent, jak i proces twórczy czy rozwój naukowy. Sporo dotychczasowych publikacji dotyczyło zagadnień związanych choćby z ideą i etosem uniwersytetu, możliwością reformowania, wprowadzania zmian w kształceniu i organizacji szkolnictwa wyższego w kraju, a także poza jego granicami.

⁹ Zob. A. ŻYWCZOK: *Aksjologia odkrycia naukowego – studium rozwoju i wychowania osobowości naukowych*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009. Zestawienie zewnątrzpochodnych i wewnątrzpochodnych aktywatorów rozwoju naukowego – s. 263, 264.

¹⁰ Zob. A.M. DE TCHORZEWSKI: *Inter- i multidyscyplinarny charakter współczesnych nauk pedagogicznych i ich aplikacyjne konsekwencje*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN” – Oddział w Krakowie, 2010, t. 63.

¹¹ Zob. M. ROKEACH: *Umysł otwarty i zamknięty*. Przeł. A. WOJCIECHOWSKI. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, 2018.

Choć z zakresu epistemologii powstało już wiele prac naukowych¹², wciąż brakuje publikacji, w których podejmuje się problematykę osobowości bądź charakteru jako wyznaczników rozwoju naukowego (albo stagnacji) i czynników progresji (lub inwolucji) w nauce jako dziedzinie kultury.

Staranna **kwerenda literatury naukowej**, polskiej i zagranicznej, upewniła mnie w przeświadczeniu, że podjęty przeze mnie problem nie należy do odtwórczych. Brak rozważań lub co najwyżej śladowe wzmianki na ten temat pozwalają na zainicjowanie takiego kierunku poznawczego oraz wypełnienie faktycznej luki w badanym zakresie, mianowicie powiązań między działalnością¹³ naukową (oraz jej rezultatem – indywidualnym rozwojem naukowym) i zazdrością (którą dany uczony odczuwa, a także doznaje jej przejawów od innych naukowców). Ignorancją byłoby twierdzenie, że w zasobach bibliograficznych nie ma publikacji dotyczących zazdrości; naturalnie, daje się odnaleźć kilka znaczących. Twierdzę jednak stanowczo, że poszukiwanie monografii bądź artykułów naukowych odnośnie do zazdrości badanej w kontekście rozwoju naukowego i postępu w nauce, zazdrości ujmowanej jako katalizator albo inhibitor zdaje się syzyfową pracą i w tym wypadku popularne powiedzenie: „Kto szuka, ten znajdzie” może badaczy wręcz demotywować. Nurt badań nad znaczeniem wartości i emocji w działalności naukowej może odegrać kluczową rolę w profilaktyce, diagnozie i terapii życia akademickiego, a przede wszystkim zająć znaczące miejsce w dogłębnym poznaniu profesjonalnej aktywności naukowej.

Oprócz niedoborów literatury jako badaczka tej problematyki musiałam się zmierzyć również z innymi problemami. **Zagadnienie zazdrości nie należy do prostych badawczo**, ponieważ zdaje się wyjątkowo osobistym, niemal intymnym. Wymaga bowiem od respondentów szczerości, otwartości i odwagi ujawniania swych poglądów, postrzegania zjawiska, odsłonięcia (niekiedy traumatycznych) doświadczeń emocjonalnych, bez nadmiernego skrępowania czy obawy przed utratą „dobrego imienia”. Już refleksja nad zazdrością

¹² Jako przykład współczesnej pracy naukowej z tego zakresu, zasługującej na uwagę naukoznawców, podaję monografię Adama Groblera. Zob. A. GROBLER: *Epistemologia. Sandwiczowa teoria wiedzy*. Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2014.

¹³ **Działalność** to zespół działań bądź czynności, podejmowanych w jakimś celu, zakresie, czynny udział w czymś, na przykład działalność: artystyczna, konspiracyjna, dyplomatyczna (w niniejszej monografii przedmiot poznania stanowi działalność naukowa); ogół zorganizowanych działań podejmowanych przez jednostkę, grupę bądź instytucję w określonym celu; układ intencjonalnych czynności, których celem jest przystosowanie się do otoczenia lub zmiana tego otoczenia. Wszelka działalność opiera się na: wyznaczaniu celu działań, ustalaniu warunków działań, wyborze środków adekwatnych zarówno do celu, jak i do warunków danej rzeczywistości. Zob. W. OKOŃ: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2001, s. 85; *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1: A–Ó. Red. M. BAŃKO. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, 2017, s. 348.

własną (a co dopiero zazdrością innych ludzi) nastęrcza pewnych trudności, związanych ze złożonością analizowanej emocji oraz z niepewnością wypowiedzianych na ten temat twierdzeń. Refleksja wzbudzająca w respondentach dyskomfort nie stanowi jednak czynnika zniechęcającego doświadczanego badacza do przeprowadzenia badań, ale jeszcze silniej motywuje i inspiruje go do tego, by osiągnąć rezultat – pozyskanie cennych danych jakościowych, za których pośrednictwem może dojść do zdynamizowania indywidualnego rozwoju naukowego czy osiągnięcia postępu w nauce, a także do wypracowania wyższego poziomu kultury akademickiej.

Naukowe poznanie problematyki zazdrości wymagało również wnikliwości psychologicznej i filozoficznej, by uchwycić istotę rzeczy kryjącą się w wypowiedziach, odsłonić przekaz za pośrednictwem analizy treści językowych. Konieczne okazało się także przekroczenie środowiskowego tabu, wyrażającego się w przekonaniu, że niedoskonałości tej grupy nie należy ujawniać czy wystawiać na publiczną krytykę. W mojej opinii – nie należy się nimi szczycić, lecz nie zdoła się ich wyeliminować bez wzbudzenia refleksji i poddania analizie naukowej, pamiętając o tym, by nie demaskować ludzi (ani ich emocji), lecz jedynie niewłaściwe czyny, zachowanie, postępowanie.

Skoro za pewnik uznaje się obecność zazdrości w sferze emocjonalnej (inaczej – emotywniej) niemal każdej jednostki ludzkiej, to pewne okazuje się również przeżywanie tej emocji w grupie ludzi zajmujących się profesjonalnie nauką. Wbrew panującemu pogładowi, że jest to emocja typowo ludzka, na ogół negatywna, ale czasem postrzegana jako aksjologicznie neutralna, a nawet pozytywna, **założyłam, iż chroniczna zazdrość stanowi postawę wynikającą z niedojrzałości emocjonalnej, społecznej bądź moralnej naukowca oraz zaniedbań w zakresie kultury osobistej i naukowej (postępów poczynionych w indywidualnym rozwoju naukowym), mających przełożenie prawdopodobnie na globalny postęp w nauce. Człowiek zazdrosny zaniedbuje bowiem powinności moralne nie tylko wobec innych, ale przede wszystkim wobec siebie. Realistycznie ujmując problem – nie wydaje się, by owe rodzaje dojrzałości, dzięki którym ludzie potrafią zapanować nad swą zazdrością (zwłaszcza nad zachowaniem kierowanym tą emocją), zdołał osiągnąć każdy. W koincydencji z przyjętym założeniem pozostaje także twierdzenie, że niedojrzałość niektórych naukowców wynika nie tylko z niedoboru samodoskonalenia, lecz również z utrwalonych wielopokoleniowo w danym środowisku akademickim negatywnych wzorców postępowania (w tym – wzorców działań naukowych i organizacyjnych).**

O wielu nieprawidłowościach w środowisku akademickim, którym warto stawić czoło, wspominają między innymi Zbigniew Kwieciński¹⁴, Zbyszko

¹⁴ Zob. Z. KWIECIŃSKI: *Dewiacyjne zmiany w środowisku akademickim. Patologie czy epidemie*. W: *Świat idei edukacyjnych. Zbiór studiów ofiarowanych Księdzu Profesorowi Jerzemu*

Melosik¹⁵, Janusz Goćkowski i Przemysław Kisiel¹⁶, Urszula Ostrowska¹⁷, Agnieszka Gromkowska-Melosik¹⁸, Wiesław Andrukowicz¹⁹, a także Alicja Żywczok²⁰.

Bagrowiczowi w 70. rocznicę urodzin. Red. W. SZULAKIEWICZ. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008; Z. KWIECIŃSKI: *Nauczyciel akademicki. Pomiędzy autonomią, zaangażowaniem i nihilizmem...*; IDEM: *Socjopatologia edukacji.* Warszawa–Toruń, Polska Akademia Nauk, Wydawnictwo „Edytor”, 1992; IDEM: *O pułapce pewnego programu badawczego.* W: IDEM: *Dylematy, inicjatywy, przebudzenia. Nad przesłankami odrodzenia edukacji w Polsce.* Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2011, s. 144–146; IDEM: *Patologie w pedagogice. Inspiracje Stephena Heinemanna.* W: IDEM: *Cztery i pół. Preliminaria – liminaria – varia.* Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2011, s. 377–378.

¹⁵ Zob. Z. MELOSIK: *Pasja i tożsamość naukowca. O władzy i wolności umysłu.* Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2019; IDEM: *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy.* Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009; IDEM: *Kontrowersje wokół promocji akademickiej w Stanach Zjednoczonych: rekonstrukcja debaty wokół „tenure”.* „Rocznik Lubuski” 2018, t. 44, cz. 2: *Parametryzacja nauki – między wolnością a zniewoleniem. Perspektywa nauk społecznych i humanistycznych.*

¹⁶ Zob. J. GOĆKOWSKI: *Patologia i terapia życia naukowego.* Red. J. GOĆKOWSKI, P. KISIEL. Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 1994; J. GOĆKOWSKI: *Ludzie „systemu” i ludzie „problemu” – wieczna wojna w teatrze życia naukowego.* Kraków, „Secesja”, 2000.

¹⁷ Zob. U. OSTROWSKA: *Etyczne aspekty procesu badawczego (ze szczególnym uwzględnieniem pedagogicznych badań jakościowych).* W: *Po co etyka pedagogom?.* Red. W. SAWCZUK. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007; U. OSTROWSKA: *W kręgu autorytetu naukowego/autorytetu w nauce. Refleksje z perspektywy aksjologicznej.* W: *Naukowcy. Osobowość, rola, profesjonalizm.* Red. A. ŻYWCZOK, M. KITLIŃSKA-KRÓL. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019.

¹⁸ Warto zapoznać się z problematyką kariery zawodowej jako nieograniczonego wyścigu wolnych jednostek, a także życia utożsamianego z karierą zawodową i presją związaną z osiągnięciem sukcesu. Niezwykle interesująca jest również kwestia nierówności kobiet w dostępie do sukcesu zawodowego oraz dyskryminacji kobiet przez kobiety. Zob. A. GROMKOWSKA-MELOSIK: *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu.* Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011, s. 281–298, 311–342; EADEM: *Globalne rankingi uniwersytetów i akademicka gra o status.* „Studia Edukacyjne” 2015, nr 37; EADEM: *Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy. Studium z socjopatologii edukacji.* Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007.

¹⁹ Zob. W. ANDRUKOWICZ: *Wokół fenomenu autokreacji.* Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US „Minerwa”, 2017; IDEM: *By dziecko było geniuszem. Wprowadzenie do edukacji komplementarnej.* Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012; IDEM: *Antycypacja kierunku i modelu edukacji.* Szczecin, Wydawnictwo Naukowe US, 1994.

²⁰ Zob. A. ŻYWCZOK: *Współczesny uniwersytet – w pułapce racjonalności eksplikatywnej.* „Rocznik Lubuski” 2018, t. 44, cz. 2: *Parametryzacja nauki – między wolnością a zniewoleniem.*

Deskrypcja metodologicznych i organizacyjnych podstaw badań o orientacji jakościowej²¹

Opinie naukowców (pracowników naukowych oraz naukowo-dydaktycznych szkół wyższych; pracowników z tytułem profesora, ze stopniem doktora i doktora habilitowanego) odnośnie do przejawów, typów oraz uwarunkowań, a także zapobiegania chronicznej zazdrości w tej grupie zawodowej uczyniłam **przedmiotem badań**, których wyniki komunikuję w niniejszej monografii. Nasiloną bowiem i długotrwałą zazdrość ujawnianą na ogół we wrogim zachowaniu wobec innych pracowników uznaje się za inhibitor rozwoju naukowego, to znaczy czynnik utrudniający zarówno zazdroszczącemu, jak i narażonemu na akty zazdrości otoczenia społecznego względnie normalne funkcjonowanie zawodowe.

Poznawcza koncentracja na jednym czynniku osobowościowym (emocji negatywnej, dyspozycji psychicznej i postawie, jaką jest zazdrość) pozwoliła zintensyfikować jego poznanie, jednocześnie nie poprzestając na badaniu wyłącznie tego czynnika. Podałam więc analizie także emocje, dyspozycje i postawy zbliżone, zwłaszcza zawiść, nienawiść oraz zachłanność (inaczej – chciwość), wzbogacając zawartość merytoryczną o możliwe

Perspektywa nauk społecznych i humanistycznych; EADEM: Wybrane problemy rozwoju nauki i uczonej. Interpretacja dziedzictwa epistemologicznego Tadeusza Kotarbińskiego. W: Uczeni z odległej i nieodległej przeszłości. Rekonstrukcje, interpretacje, refleksje. Red. A. ŻYWCZOK, M. KITLIŃSKA-KRÓL. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019; A. ŻYWCZOK: Naukowcy – zbiorowość oddana nauce. W: Naukowcy. Osobowość, rola, profesjonalizm..., s. 11–18; EADEM: Dobro, prawda, wolność. Profesjonalizm ludzi nauki reprezentujących wartości akademickie. W: Naukowcy. Osobowość, rola, profesjonalizm..., s. 285–292; EADEM: Uczeni w stałej służbie sumieniu i ludzkości. W: Uczeni z odległej i nieodległej przeszłości..., s. 9–16.

²¹ Zob. *Metody badań jakościowych*. T. 1. Red. N. DENZIN, Y. LINCOLN. Przeł. K. PODEMSKI, M. NIEZGODA, F. SCHMIDT, P. BINDER i in. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010; U. FLICK: *Projektowanie badania jakościowego*. Przeł. P. TOMANEK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012; G. GIBBS: *Analizowanie danych jakościowych*. Przeł. M. BRZOZOWSKA-BRYWCZYŃSKA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011; D. SILVERMAN: *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*. Przeł. M. GŁOWACKA-GRAJPER, J. OSTROWSKA. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, 2017; U. FLICK: *Jakość w badaniach jakościowych*. Przeł. P. TOMANEK. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011; D. URBANIAK-ZAJĄC, E. KOS: *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013; EADEM: *W poszukiwaniu kryteriów oceny badań jakościowych*. W: *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*. Red. D. KUBINOWSKI, M. NOWAK. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2006.

powiązania teoretyczne między wyliczonymi emocjami, dyspozycjami oraz postawami.

Zastanawiając się nad tym, czy zazdrość stanowi wyróżnik ludzi należących do środowiska naukowców, niewątpliwie należałoby udzielić odpowiedzi przeczącej. Zazdrość to przecież specyficzna cecha natury ludzkiej, więc mogą ją uosabiać wszyscy. Gdyby jednak drążyć problem, zadając pytanie: czy warunki osobowościowe i środowiskowe w tej grupie zawodowej predysponują naukowców do przejawiania zazdrości, odpowiedź przecząca nie wydaje się już pewna. Wątpliwości są związane zwłaszcza z interakcyjnym przebiegiem pracy naukowej i ze specyfiką tych interakcji. Do charakteryzowanych obszernie warunków, w jakich pracują uczeni, zalicza się między innymi: częstą ocenę wyników pracy (która stanowi rodzaj presji pracodawców na osiąganie przez pracowników wysokich efektów w działalności naukowej, organizacyjnej i w nauczaniu akademickim), trud związany z pracą twórczą wymagającą dużego zaangażowania intelektualnego, emocjonalnego i wolicjonalnego (motywacyjnego) pracownika naukowego. Warunki te sprzyjają tendencji do powstawania relacji opartych głównie na współzawodnictwie, instrumentalnej współpracy zmierzającej do realizacji celów służbowych (między innymi osiągnięcia wysokich wskaźników naukowości czy efektów kształcenia studentów i doktorantów) za pośrednictwem wymiany usług w ramach priorytetów przyjętych w tej profesji.

Poddając badaniu problem zazdrości w tej grupie zawodowej, oprócz realizacji **celów kognitywnych** związanych ze wskazanym przedmiotem badań, za istotną uznałam realizację również celów **użytkowych** (dotyczących podnoszenia poziomu świadomości w zakresie destruktywnych skutków eskalacji zazdrości w życiu zbiorowym, zwłaszcza w odniesieniu do rozwoju naukowców oraz postępu w nauce jako dziedzinie kultury). Nie bez znaczenia okazało się kształtowanie w pracownikach naukowych i naukowo-dydaktycznych odpowiedniego stosunku do problemu zazdrości manifestującego się w relacjach, jakie panują w środowisku zawodowym, wspieranie postaw przeciwnych zazdrości, wzmacnianie samokontroli zachowania powodowanego tą złożoną emocją negatywną. Wyszczególnione cele, a także ukazanie różnych wariantów przeżywania, komunikowania, zapobiegania oraz przezwyciężania toksycznych emocji da się zakwalifikować do celów **wychowawczych** i **profilaktycznych**, co przekonuje o konieczności wykraczania w badaniach poza funkcję poznawczą/eksploracyjną.

Skorzystałam z **metod hermeneutycznych**²² (interpretacji²³: kontekstowej, intertekstowej i analizy pól pojęciowych) oraz **metody indywidualnych przypadków**, a ściślej – z **klasycznego studium przypadku**, w którym przypadek stanowi badany. Studia przypadku autorów należących do chicagowskiej szkoły socjologii były historiami życia ludzi, na przykład wzorowych studentów, pacjentów, młodocianych przestępców. W każdym z tych przykładów dany człowiek był badanym przypadkiem, a zarazem prymarną jednostką analizy, o której należy zebrać informacje. Kilka bądź kilkanaście osób, czyli przypadków, składa się na **wielokrotne studium przypadku**²⁴. W moich badaniach zastosowałam więc ten typ studium przypadku obejmującego pięćdziesięciu czterech naukowców. Powodem posłużenia się wielokrotnym studium przypadku był jego odkrywczy charakter – ukazanie rzeczywistych sytuacji i zdarzeń do tej pory nieudostępniionych w badaniach społecznych. Wielokrotne studium przypadku zapewnia badaczowi korzystne warunki poznawcze: przypadki mogą ujawnić odkrycie, a replikacje – prowadzić do istotnego przełomu w teorii²⁵. Przypadki naukowców miały odsłonić słusz-

²² Zob. J. GRONDIN: *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*. Przeł. L. ŁYSIEŃ. Kraków, Wydawnictwo WAM, 2007; B. MILERSKI: *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe ChAT, 2011; A.B. STĘPIEŃ: *Wstęp do filozofii*. Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2001; *Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji*. Red. A. TYSZCZYK, E. FIAŁY, R. ZAJĄCZKOWSKI. Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2003; M. FOUCAULT: *Hermeneutyka podmiotu*. Przeł. M. HERER. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

²³ Posłużenie się wieloma rodzajami interpretacji hermeneutycznej umożliwiło, oprócz rozwiązania podanych na stronie 22 zasadniczych – głównego i szczegółowych – problemów badawczych, zyskanie odpowiedzi (w świetle aktualnego stanu wiedzy) na kolejne pytania: Jakie terminy (emocji/stanów emocjonalnych i dyspozycji) są z zazdrością najściślej związane?; Jakie daje się wyodrębnić typy, poziomy, fazy/etapy zazdrości?; Jaką trwałość przypisuje się zazdrości? (nadmieniam, że chodzi o utrzymywanie się tej emocji bądź stanu emocjonalnego w czasie); Na czym polega biologiczny mechanizm wzniesienia tej emocji w sobie oraz wzbudzania jej w innych ludziach?; Jak przejawia się emocja zazdrości wśród mężczyzn, a jak wśród kobiet?; Jakie dyspozycje i postawy naukowców stanowią przeciwieństwa zachowania motywowanego zazdrością?; Jakie daje się wyodrębnić zasady oraz metody zapobiegania, a także rugowania zazdrości wśród dzieci i młodzieży?

²⁴ Zob. R.K. YIN: *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*. Przeł. J. GILEWICZ. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015, s. 62, 63. Por. J. GAJDA: *Metoda indywidualnych przypadków w badaniach andragogicznych*. W: *Problemy i dylematy andragogiki*. Red. M. MARCZUK. Lublin–Radom, Wydawnictwo Wolnej Wszelchnicy Polskiej, 1994.

²⁵ Warto podkreślić, że studium przypadku służące celom naukowym (uznawanym za metodę badań) różni się od zastosowania studium przypadku jako popularnego narzędzia diagnostycznego. Tylko pierwsze spełnia wymogi formalnych procedur metodologicz-

ność bądź niesłuszność powszechnych przekonań dotyczących tej grupy zawodowej, skłaniając do publicznej debaty na dany temat.

Do wskazanej metody badań dostosowałam **techniki**²⁶: wywiad indywidualnego, pogłębionego²⁷ (z trzydziestoma naukowcami, przeprowadzonego za pośrednictwem kontaktu bezpośredniego i poczty elektronicznej) oraz analizy treści dokumentów biograficznych²⁸ (zapoznając się z dwudziestoma czterema opublikowanymi biografiami bądź autobiografiami naukowców). „»Historia życia« jest jednym z pojęć, które zostały przemyczone do nauki; najpierw, bez rozgłosu, wśród antropologów, potem, całkiem niedawno i nie bez hałasu, wśród socjologów. Mówienie o historii życia zakłada [...], że życie jest historią i że życie jako zbiór wydarzeń z indywidualnej egzystencji ujmowanej jako historia jest nierozłącznie związane z opowiadaniem tej historii. Właśnie to mówi [...] język potoczny, który opisuje życie jako drogę, szlak, karierę [...] lub jako wędrówkę, to znaczy trasę, bieg, *cursus*, przeprawę, podróż, wytyczony tor, linearne i jednokierunkowe zmiany miejsca (»mobilność«), obejmujące rozpoczęcie (»początek życia«), kolejne etapy oraz zakończenie w podwójnym sensie końca i celu (zdanie »on przejdzie swoją drogę« oznacza, że komuś się powiedzie i zrobi karierę), zakończenie historii. Oznacza to [...] akceptację filozofii historii w sensie następstwa wydarzeń historycznych,

nych. Klasyczne studia przypadku definiowały jako przypadek zazwyczaj jednostkę ludzką. Aktualnie „przypadkiem” może być nie tylko jednostka czy grupa, lecz choćby zdarzenie, program, system, na przykład organizacyjny, gospodarczy, społeczno-polityczny. Do technik badań mających najczęściej zastosowanie w studium przypadku należą: analiza dokumentów/dokumentacji (na przykład zapisów archiwalnych), wywiad, obserwacja i artefakty fizyczne. Zob. R.K. YIN: *Studium przypadku w badaniach naukowych...*, s. 232, 239, 135, 62–63.

²⁶ Warto zaznaczyć, że jakość analizy studium przypadku zależy nie tylko od zastosowanych technik, choć niewątpliwie są ważne. Nie mniej istotne jest skorzystanie przez badacza z własnego doświadczenia analitycznego. Zob. *ibidem*, s. 201.

²⁷ Wywiad pogłębiony (inaczej – „swobodny” bądź „intensywny”) wymaga od badacza realizacji dwóch zadań: po pierwsze – postępowania zgodnie z ustalonym w protokole tokiem badania, po drugie – zadawania pytań skierowanych bezpośrednio do rozmówcy w wolnym od uprzedzeń dialogu, co również powinno służyć wytyczonej linii badania. Zob. *ibidem*, s. 142.

²⁸ Termin „dokumenty biograficzne” na określenie biografii i autobiografii okazuje się prawidłowy, zwłaszcza gdy przyjmijemy pogląd Paula Ricoeura (1913–2005) wyrażający się w twierdzeniu, że różnica między biografią a autobiografią jest niewielka. Zarówno biografia, jak i autobiografia stanowią opis życia człowieka i wymagają selektywności faktów, dokonanych jednak z odmiennej perspektywy podmiotowej. Różnica między tymi dwoma perspektywami zmniejsza się, jeśli autor biografii odpowiednio, z empatią zinterpretuje losy opisywanego bohatera. Zob. P. RICOEUR: *Refleksja dokonana. Autobiografia intelektualna*. Przeł. P. BOBOWSKA-NASTRZEWSKA. Kęty, Wydawnictwo „Antyk”, 2005, s. 7.

implikowanej przez filozofię historii w sensie opowiadania historycznego”²⁹, oznacza również docenienie w twórczości naukowej biografii i autobiografii.

Na potrzeby badań skonstruowałam również **narzędzia**:

- Kwestionariusz wywiadu, który składał się z czternastu pytań otwartych dotyczących postrzegania zazdrości i udziału tej emocji w działalności zawodowej. Pytania były sformułowane tak, by otrzymane odpowiedzi należały do jednoznacznych, w miarę szczerych (kwestionariusz zawiera pytania sprawdzające), a więc pozwoliły na rozwiązanie wszystkich problemów badawczych. Nie ograniczyłam się jednak do z góry ustalonego toku badania tym narzędziem, lecz dopuszczałam możliwość zadawania dodatkowych pytań w celu zgłębienia badanych problemów.
- Kryteria (wyszczególnione na stronach 24 i 25) służące do analizy treści dwudziestu czterech wydanych drukiem prac: autobiografii³⁰ i biografii naukowców. Źródła biodoksograficzne obejmowały sylwetki naukowców z przeszłości i współczesnych, zagranicznych i polskich, reprezentantów różnych dyscyplin naukowych: Aarona T. Becka, Melanie Klein, Carla Rogersa, Philipa Zimbarda, Williama Jamesa, Marii Skłodowskiej-Curie, Piotra Curie, Maxa Webera, Paula Ricoeura, Richarda Feynmana, Randy’ego Pauscha, Stanisława Staszica, Stefana Banacha, Czesława Miłosa,

²⁹ P. BOURDIEU: *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Przeł. J. STRYJCZYK. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, s. 62. Zob. też A. ŻYWCZOK: *Łosy uczonych – inspiracja do badań naukowych*. W: *Uczeni z odległej i nieodległej przeszłości...*, s. 271–275.

³⁰ Pragnę dodać, że o demokratyzacji badań autobiograficznych świadczy przebieg działalności naukowej Philippe’a Lejeune’a, który w latach siedemdziesiątych XX wieku zajmował się arcydziełami literatury autobiograficznej, ale już od początku następnego dziesięciolecia poświęcał coraz więcej uwagi autobiografiom zwykłych ludzi (choćby nauczycieli, urzędników, kupców). Zmieniło się przy tym nastawienie Lejeune’a do badanych dokumentów. Przestrzeń krytycznego sądzenia została zastąpiona przestrzenią ludzkiego porozumienia, co było możliwe dzięki odejściu od *stricte* tekstualnego rozumienia autobiografii i *stricte* scjentyistycznego rozumienia roli badacza. Ujmując z perspektywy XXI wieku historię refleksji nad pisarstwem autobiograficznym we Francji, Lejeune wskazał próby znalezienia pojęć bardziej pojemnych i elastycznych niż słowo „autobiografia” (podejrzana zresztą o stronniczość). W 1970 roku wprowadzono termin „opowieść o życiu”, określenie interdyscyplinarne zakreślające teren wspólny dla wyspecjalizowanych humanistów. Od początku lat osiemdziesiątych XX wieku aż do pierwszego dziesięciolecia XXI wieku pojawiły się natomiast pojęcia takie, jak „pisanie o ja” lub „pisanie o sobie”, których celem było rozszerzenie bieguna prawdziwości, a zarazem fikcji. Zob. M. BUCHHOLTZ: *Henry James i sztuka auto/biografii*. Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2011, s. 22. Por. *Biografia. Historiografia dawniej i dziś. Biografia nowoczesna – nowoczesność biografii*. Red. R. KASPEROWICZ, E. WOLICKA. Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2005; D. ŁALAK: *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w badaniach pedagogicznych*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2010.

Jana Strelaua, Józefa Pietera, Andrzeja Niesiołowskiego, Stefana Swieżawskiego, Karola Wojtyły (Jana Pawła II), Mieczysława A. Krąpca, Zbigniewa Kwiecińskiego, Janusza Gajdy, Jana Andrzeja Kłoczowskiego, Jana Głuchowskiego.

Zastosowanie wskazanych metod, technik i narzędzi badawczych ułatwiło rozwiązanie trudności teoretycznych, wyrażających się w **pytaniach badawczych** odnośnie do postrzegania roli tego komponentu osobowości w rozwoju naukowym (jako destruktywnego, neutralnego bądź pozytywnego). **Problemem głównym** sformułowałam następująco: Jak badani pracownicy (naukowi i naukowo-dydaktyczni uniwersytetu bądź innej szkoły wyższej) pojmują, postrzegają zazdrość (jej przyczyny, przejawy, skutki) i doświadczają zazdrości oraz jak zapobiegają eskalacji tej emocji negatywnej (względnie jak ją rugują) w sobie bądź wśród współpracowników?

Me zainteresowanie wzbudzały więc pytania służące **poznaniu opinii respondentów** na temat wielu szczegółowych kwestii, zwłaszcza:

- Jak naukowcy pojmują (względnie definiują) oraz jak wartościują zazdrość?
- Jak naukowcy postrzegają główne przejawy zazdrości:
 - a) rozpoznane w sobie oraz ujawnione wobec innych uczonych;
 - b) rozpoznane wśród współpracowników z macierzystej uczelni i pracowników innych uczelni wyższych?
- Jak naukowcy postrzegają przyczyny, przedmioty zazdrości oraz mechanizm prowokowania tej emocji w badanej grupie zawodowej?
- W jakich sytuacjach zawodowych badani doświadczali zazdrości innych naukowców?
- Jakich prawdopodobnych³¹ skutków zazdrości doznaje naukowiec przejawiający tę emocję negatywną?
- Jakie prawdopodobne skutki doświadczania zazdrości otoczenia społecznego ponosi doświadczający zazdrości?
- Jak w zawodowych relacjach naukowców zapobiegać wzniesieniu emocji zazdrości oraz jak ją redukować?
- Za pośrednictwem jakich wartości, norm moralnych, zasad, metod, form, środków, treści, sytuacji, relacji, warunków, jakiej atmosfery akademickiej kształtować adeptów nauki i młodych naukowców, by potrafili kontrolować emocje negatywne, takie jak zazdrość?
- Jak wychowywać dzieci i młodzież, by silnym zainteresowaniem poznawczym (zwłaszcza *stricte* naukowym) nie towarzyszyła antagonistyczna rywalizacja nasilająca emocję zazdrości?

³¹ W sformułowaniu piątego i szóstego z kolei problemu badawczego wprowadzenie wyrazu „prawdopodobne” uważam za konieczne ze względu na metodologiczny wymóg precyzyjnego określenia stopnia pewności wiedzy zdobytej dzięki rozwiązaniu wskazanych problemów. Należy zaznaczyć, że badanie nie zostało ukierunkowane na poznanie skutków zazdrości, lecz na poznanie opinii badanych naukowców w tej kwestii.

Badanie przybliżyło również rozstrzygnięcie wielu kwestii prakseologicznych związanych z wykrywaniem zjawiska (rozpoznaniem emocji zazdrości wśród naukowców, a zwłaszcza zachowania nią spowodowanego), redukowaniem tej emocji oraz minimalizacją ewentualnych skutków w środowisku akademickim. Służyło również zgromadzeniu wiedzy odnośnie do kreowania pozytywnej atmosfery sprzyjającej rozwojowi uczuć, dyspozycji i postaw – przeciwieństw zazdrości, takich jak wdzięczność, szczodrość, hojność, bezinteresowność, uczynność, skromność, podziw, uznanie, szacunek, poważanie, odwaga, wytrwałość (niezlomność), opiekuńczość (piecza), wrażliwość, szczerość, autentyczność, pracowitość, uczciwość, niezależność intelektualna, niezawisłość moralna, wspałałomyślność, afirmacja życia.

Badanie trwało dwa lata i obejmowało 2017 oraz 2018 rok. Jako respondentów udało się pozyskać do udziału w badaniach naukowców z wielu polskich ośrodków badawczych: uniwersytetów, akademii i politechnik. Miasta, w których je prowadzono, to Katowice, Opole, Kraków, Poznań, Warszawa, Białystok, Rzeszów. Zarówno miasta (w których znajdowały się ośrodki naukowo-badawcze), jak i określone ośrodki naukowo-badawcze stanowiły teren mych badań.

Mając świadomość, że sprawna organizacja czynności badawczych w znacznym stopniu decyduje o powodzeniu bądź niepowodzeniu przedsięwzięcia, postępowanie wyznaczyły następujące etapy:

- **Wzbudzenie zaciekawienia, a następnie zainteresowania emocją zazdrości (oraz klaryfikacja przedmiotu badań).** „Wyższy stopień ciekawości rozwija się pod wpływem pobudek społecznych [...]. Ciekawość wznosi się ponad sferę organiczną i społeczną i staje się intelektualna, przemieniając się w zainteresowanie problemami, które wyłoniły się z obserwacji rzeczy [...]. Dla otwartego umysłu natura i doświadczenie społeczne są pełne różnorodnych, subtelnych wyzwań do spoglądania poza chwilę obecną [...]. U niewielu ludzi ciekawość intelektualna, wynikająca z wrażliwości na rzeczy problematyczne, jest tak nienasycona, że nic jej nie zraża”³², pisze John Dewey. Zainteresowanie, a nawet zamiłowanie poznawcze doprowadziło do sprecyzowania przedmiotu badań.
- **Refleksja prowadząca do dostrzeżenia sytuacji problemowej** (czyli trudności we wskazanym zakresie), którą za pośrednictwem badań naukowych pragnie się przezwyciężyć. Na tym etapie niebagatelne znaczenie miała systematyczność, niemal ciągłość namysłu nad daną problematyką.
- **Formułowanie celów i problemów badawczych** (ogólnego oraz szczegółowych) po przeanalizowaniu aktualnego stanu wiedzy naukowej w badanym

³² J. DEWEY: *Jak myślimy?*. Przeł. Z. BASTGENÓWNA. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988, s. 58, 59, 60.

zakresie i stwierdzeniu, że wyodrębnione problemy, a zwłaszcza odpowiedzi na nie należą do dotychczas niepoznanych i twórczych.

- **Wybór określonej orientacji badawczej, metody, technik i narzędzi badawczych** (opisu poszczególnych – dokonałam wcześniej).
- **Wybór grupy badanej** (celowy – w odniesieniu zarówno do naukowców, z którymi przeprowadziłam wywiad, jak i w odniesieniu do hermeneutycznej analizy materiału biograficznego dotyczącego określonych naukowców) i **wyznaczenie terenu badań**, na tyle rozległego, by obejmował uniwersytety, akademie i politechniki znajdujące się w różnych regionach kraju.
- **Badania pilotażowe**, które pozwoliły nieznacznie zmodyfikować narzędzia służące do zastosowania w badaniach właściwych. Za pośrednictwem kwestionariusza wywiadu zbadałam pięciu respondentów, z kolei do analizy oraz interpretacji źródeł biograficznych wybrałam autobiografię i biografię zawierające przypadki bardziej skomplikowane od innych, dzięki czemu już w badaniu pilotażowym mogły ujawnić się ewentualne przyszłe trudności, związane z gromadzeniem, a także interpretacją danych, i dzięki temu im zapobiec.
- **Przeprowadzenie badań właściwych** w ciągu dwóch lat, z uwzględnieniem techniki analizy dokumentów: wydanych drukiem biografii i autobiografii naukowców, oraz techniki wywiadu (indywidualnego, pogłębionego) z pracownikami naukowymi i naukowo-dydaktycznymi.
- **Opracowanie wyników badań**. Na podstawie zebranych danych jakościowych zaprezentowanie ich interpretacji, a następnie sformułowanie wniosków uznawanych za rezultat badań³³.
- **Zaprezentowanie propozycji wychowawczych oraz profilaktycznych** służących zapobieganiu nieprawidłowym postawom (zazdrości i zawiści), a także ich rugowaniu, zwłaszcza w środowisku zawodowym szkoły wyższej. Katalog podanych propozycji mieści się w specyfice procesu wychowania oraz samowychowania moralnego.

Posłużenie się techniką analizy dokumentów wymagało sprecyzowania kryteriów, jakie zastosowałam podczas analizy tekstu (opublikowanych biografii i autobiografii). Oto kryteria umożliwiające dokładne i trafne badanie:

- Obecność w opublikowanych historiach bądź autobiografiach terminu głównego, to znaczy zazdrości bądź pokrewnych leksykalnie, zwłaszcza zawiści. Badanie również kontekstu, w jakim zostały zidentyfikowane.

³³ Zaprezentowana organizacja badań stanowi własną modyfikację etapów wyliczonych przez metodologów nauk społecznych, między innymi Mieczysława Łobockiego, Tadeusza Pilcha, Stefana Nowaka, Stanisława Palkę, Władysława Zaczynskiego, Janusza Gniteckiego, Alberta Wojciecha Maszke. Prace naukowe, w których wyliczeni metodolodzy wskazują etapy badań naukowych, zostały zamieszczone w bibliografii.

- Rozpoznanie w dwudziestu czterech (spośród trzydziestu pięciu) źródłach biograficznych zwartych, dotyczących uczonych z różnych dyscyplin, że zasadniczy termin ma odniesienie do ich aktywności zawodowej. Następnie zakreślenie szerszego pola analizy semantycznej (kierunek ekstensywny). Przesiew przypadków okazał się konieczny i nie powinien stanowić zarzutu, ponieważ odpowiednia selektywność nie jest równoznaczna z tendencyjnością wyboru.
- Wyszczególnienie tych fragmentów tekstu, które miały kluczowe znaczenie w rozstrzygnięciu problemów badawczych (kierunek intensywny). Analizując je, brałam pod uwagę nie tylko warunki intra- i interpersonalne, w jakich powstaje czy utrzymuje się emocja zazdrości wśród członków tej grupy zawodowej, ale także emocje stanowiące jej przeciwieństwo oraz warunki (okoliczności i sytuacje pozytywne) uniemożliwiające eskalację zazdrości. Chcąc zachować obiektywizm badawczy, oprócz przypadków ilustrujących destruktywne oddziaływanie emocji zazdrości na naukowców poszukiwałam biografii bądź autobiografii „konkurencyjnych”, to znaczy takich, w których uczeni uznaliby emocję zazdrości za konstruktywną w rozwoju naukowym bądź w których nietrudno dostrzec emocje i uczucia (pozytywne) stanowiące przeciwwagę zazdrości. Świadczy to o uwzględnieniu dokumentów treściowo komplementarnych, umożliwiających interpretacje alternatywne.

Szczegółowy opis struktury i zawartości merytorycznej monografii

Struktura monografii odzwierciedlona w spisie treści okazała się dość rozbudowana, ponieważ zawiera wszystkie zagadnienia niezbędne do udzielenia odpowiedzi na problemy badawcze i do opisu realizacji celów badań. Tworzy ją, oprócz spisu treści i szczegółowej części wprowadzającej (w której znajdują się także uzasadnienie podjętej problematyki, deskrypcja metodologicznych oraz organizacyjnych podstaw badań, jak również opis struktury monografii), siedem rozdziałów ściśle powiązanych merytorycznie i logicznie, a także zakończenie, bibliografia (zbudowana z około trzystu pozycji naukowych), indeks osobowy, nota o autorce oraz *summary*, *zusammenfassung*.

W rozdziale pierwszym w celu zidentyfikowania emocji zazdrości konieczne stało się poznanie etymologii terminu „zazdrość” oraz odróżnienie go od terminów semantycznie pokrewnych, zwłaszcza zawiści, nienawiści, chciwości (i zachłanności), próżności, nieżyczliwości i nieprzychylności.

Analizy leksykalne umożliwiły również dostrzeżenie innych terminów, takich jak „współzawodnictwo”, „rywalizacja”, „konkurencja”, „ambicja” i „aspiracje”, mających pewne znaczenie w ujawnieniu genezy zazdrości.

W rozdziale drugim scharakteryzowałam typy zazdrości (przyjmując liczne kryteria wyodrębnienia, takie jak: przyczyny i motywy, objawy, stopień ujawnienia i nasilenia tej emocji oraz kontroli świadomości nad nią, wartościowanie etyczne, rodzaj wpływu na zachowanie i funkcjonowanie człowieka). Chcąc zobrazować narastanie tej emocji negatywnej, przeanalizowałam trzy poziomy zazdrości. Dokonałam deskrypcji faz zazdrości nadawczej i reakcji odbiorcy na zazdrość. Rezultat refleksji nad trwałością odczuwanej zazdrości stanowi opis zazdrości krótkotrwałej i chronicznej.

Odsłonięcie mechanizmu, przyczyn i przedmiotów zazdrości w rozdziale trzecim pozwoliło dostrzec czynniki osobowościowe, środowiskowe i sytuacyjne stanowiące istotne przeszkody w pomyślnym rozwoju zawodowym pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. Zazdrość ukazałam jako zarazem mechanizm afektywny służący przetrwaniu człowieka oraz mankament w działalności naukowej. Wśród przyczyn (czynniki zewnętrzne i wewnętrzne) zazdrości wyliczyłam: relacje panujące w rodzinie macierzystej, nieprawidłowości systemowe i organizacyjne w instytucjach publicznych, takich jak szkoła (w tym szkoła wyższa), dyskurs medialny obfitujący w ekspresję emocji negatywnych, powszechny konsumeryzm i merkantylizm, nieadekwatną samoocenę, niewłaściwy stosunek do wysiłku – niedobór pracowitości, deprywację potrzeb samorealizacji i uznania społecznego, niski status społeczny połączony z dążeniem do jego podwyższenia, deficyt kontroli wolicjonalnej, niezadowolenie z życia i defetyzm. Zaakcentowałam wielość i różnorodność przedmiotów zazdrości, od typowych do zdumiewających, oraz fakt, że ich liczba jest nieograniczona.

Rozdział czwarty zawiera opis dyferencyjny objawów zazdrości: somatycznych, psychicznych i behawioralnych, oraz odsłania podobieństwa i różnice w ekspresji tej emocji negatywnej wśród mężczyzn i kobiet. Do szczegółowych przejawów zazdrości manifestujących się w zachowaniu również pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych zaliczyłam: kompulsywne porównywanie siebie z innymi, wzbudzanie zazdrości w otoczeniu społecznym, nie-dociekanie prawdy, niejasny przekaz komunikatów, podtrzymywanie bezładu organizacyjnego (w miejscu pracy), wrogość wobec ludzi mających wyższy status społeczny, imitację zakresu zainteresowań naukowych i problematyki badawczej, dyskredytację (czyli umniejszanie dokonań rzekomych przeciwników), uszczuplanie zasobów konkurenta. Przeanalizowałam również wyniki badań otrzymane za pośrednictwem techniki wywiadu z naukowcami, w trakcie którego respondenci wypowiedzieli się na temat między innymi przejawów zazdrości doznanych od współpracowników z uczelni, na której są zatrudnieni, oraz pracowników innych uczelni.

W rozdziale piątym ujawniłam prawdopodobne skutki zazdrości zarówno dla człowieka, który jej ulega, jak i dla doświadczającego zazdrości otoczenia społecznego, pamiętając o tym, że zazdrość mniej szkodzi temu, przeciw komu jest skierowana, a bardziej – nadawcy, który w ten sposób się demaskuje i naraża na dezaprobatę. Wykazałam, że człowiek zazdrosny naraża siebie między innymi na: cierpienie psychiczne, resentyment, zakłócenia komunikacji interpersonalnej, poczucie osamotnienia, nabywanie innych niekorzystnych cech charakteru (na przykład zakłamania, cynizmu) i zachowania, inklinację negatywną oraz obniżenie poziomu jakości życia, na niepocholebną opinię społeczną, marginalizację społeczną, spowolnienie swego rozwoju naukowego. Z kolei prawdopodobnymi skutkami doświadczania zazdrości otoczenia są między innymi: zachwianie obrazu świata, innych ludzi i siebie; rodzenie emocji i uczuć negatywnych; odczuwanie braku wsparcia naukowego; narażenie na nieuzasadnioną krytykę i reakcje hiperkrytyczne; podleganie nieprawidłowemu doborowi kadry, negatywnej rotacji i fluktuacji pracowników; ostracyzm środowiskowy, mobbing i konflikty międzyludzkie; usiłowanie utrudnienia rozwoju naukowego bądź opóźnienia (w skrajnych przypadkach – uniemożliwienia) awansu zawodowego; (za)hamowanie kreatywności utalentowanych naukowców.

W rozdziale szóstym skupiłam się na deskrypcji wartości, dyspozycji i postaw naukowców, które są przeciwieństwem zazdrości. Wykazuję w nim, że do wartości zmniejszających ryzyko eskalacji zazdrości należą między innymi: szacunek (poważanie), tolerancja, wolność, odwaga. Natomiast dyspozycjami redukującymi taki stan emocjonalny jak zazdrość są niewątpliwie choćby: wdzięczność, szczodrość, hojność, bezinteresowność, otwartość, uczynność, skromność, prawdomówność, autentyczność, wspaniałomyślność, uczciwość. Z kolei wśród postaw uznawanych za diametralnie przeciwne zazdrości znalazły się: wyrażanie podziwu i uznania, opiekuńczość (sprawowanie pieczy nad rozwojem naukowym własnym i współpracowników), zamiłowanie do pracy badawczej, wrażliwość na przejawy oryginalności dzieł naukowych, afirmacja życia.

Zawartość merytoryczna rozdziału siódmego dotyczy zapobiegania emocji zazdrości i niwelowania przyzwyczajenia do jej odczuwania wskutek procesu edukacyjnego, zwłaszcza adeptów nauki i młodych naukowców. W tym celu zaprezentuję zasady wychowania i samowychowania moralnego, ukażę cztery zasadnicze i kilka szczegółowych metod postępowania zmierzających do eliminowania zazdrości, takich jak: refleksja i autorefleksja, przewyższanie stereotypów i nieuleganie złudzeniom, rozwijanie zalet, wystrzeganie się perfekcjonizmu, wypracowanie tradycji świętowania własnych i cudzych sukcesów, niewzmacnianie zachowania wynikającego z zazdrości oraz wykazywanie bezcelowości tego stanu emocjonalnego. W profilaktyce chronicznej zazdrości pracownikom szkół wyższych (oraz nauczycielom innych szkół)

proponuję również dbanie o rozwój emocjonalny i moralny, częste korzystanie z kodeksu etyki zawodowej, a także inicjowanie modyfikacji niekorzystnych procedur instytucjonalnych.

Słowo do czytelników – odbiorców i twórców kultury

Monografia, którą przedkładam czytelnikom, stanowi interdyscyplinarne **studium z zakresu naukoznawstwa**³⁴, a ściślej – z **naukoznawstwa pedagogicznego**, jest więc adresowana do **uczonych** reprezentujących wszystkie dziedziny (humanistyczną, społeczną, medyczną i nauk o zdrowiu, inżynierijsko-techniczną i inne), dyscypliny (zwłaszcza pedagogikę, filozofię, psychologię, socjologię) i subdyscypliny. Polecam ją również **doktorantom i studentom** oraz podmiotom podejmującym współpracę z uniwersytetem, na przykład zawodowo stosującym wyniki badań w określonych specjalnościach praktycznych, choćby gospodarczych. Sądzę, że może okazać się interesująca również dla członków rodzin przedstawicieli tej grupy zawodowej i sprawić, że lepiej poznają specyfikę trudu związanego z ich działalnością naukową. Do zapoznania się z jej treścią, a zwłaszcza z wynikami badań zachęcam również pedagogów, nauczycieli, wychowawców, opiekunów i animatorów, by jeszcze lepiej przygotowali młodzież do przyszłego studiowania, a także zatrudnienia na uniwersytecie. Przede wszystkim jednak – by nauczyciele akademicki i uczeni usposobili adeptów nauki i młodych naukowców do dynamicznego rozwoju poznawczego wyrażającego się w spektakularnych osiągnięciach naukowo-badawczych. Za istotne uważam także, by młodzi uczeni, budując wspólnotę akademicką wbrew współczesnym tendencjom dezintegracyjnym, potrafili kreować przyjacielskie relacje zawodowe oraz tworzyć pozytywną atmosferę naukową.

³⁴ Ze względu na problematykę monografii, a także zawarty w jej tytule termin „**naukoznawstwo**”, należy nieco przybliżyć go czytelnikom. Naukoznawstwo oznacza znawstwo nauki lub nauk, a więc znajomość, rozeznanie, orientację w tym, czym jest i jak funkcjonuje nauka bądź nauki. Jedni uważają, że naukoznawstwo powinno być możliwie zunifikowaną dyscypliną, inni stwierdzają, że jest raczej federacją dyscyplin. Niektórzy podkreślają wagę teoretycznych rozważań poświęconych nauce, inni są nastawieni bardziej praktycznie, jeszcze inni próbują łączyć obydwa podejścia. Warto dodać, że początki polskiego naukoznawstwa sięgają okresu zaborów i są nierozdzielnie związane z Kasą im. Józefa Mianowskiego oraz jej wybitnym przedstawicielem – Stanisławem Michalskim. Zob. P. LIPSKI: *Naukoznawstwo*. W: *Metodologia nauk. Cz. 2: Typy nauk*. Red. S. JANECZEK, M. WALCZAK, A. STAROŚCIC. Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2019, s. 401, 402, 403.